Nr. 9. Podgórze 10 maja 1903 r. Rok III.

PRZEWODNIK DLA CEGLARZY

wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca.

(dalszy ciąg „Przeglądu ceramicznego“).

Przedpłata roczna:
10 Kor. = 5 rsr. = 10 mk. = 12 fr.
Prenumeraty mniejszej jak roczna nie przyjmuje się.
Zeszyt pojedynczy 50 hal.

Redaktor: Inżynier **Karol Rolle.**
Wydawcy: Wład Poturalski i inż. Karol Rolle.
Adres Administracyi i Redakcyi:
Podgórze. św. Floryana 5

Cena ogłoszeń wynosi: za cm.² 6 hal., Cała strona 20 k., ½ strony 12 k., ¼ str. 7 k., ⅛ str. 4 k., przy 6-krotnem powtórzeniu 10%, 12-krotnem 15%, 18-krotnem 20%, 24-krotnem 25% opustu.

Treść pisma.

Wiadomości z zakresu wyrobu
cegieł, drenów. dachówek, wyrobów ogniotrwałych, i kamionkowych,
kafli, porcelany
i wszelkich przedmiotów
z gliny, cementu. wapna, gipsu, betonu, szkła, cegieł piaskowych, sztucznych mas i t p.

Stosunki w produkcyi cegieł w Krakowie.

Stosunki budowlane w ostatnich latach uległy ogromnej zmianie. Podczas gdy jeszcze przed pięciu laty budowano około pięćdziesięciu nowych domów rocznie, dziś liczba ta spadła poniżej dwudziestu. Obok innych przemysłów odczuć się to dało nadzwyczaj przemysłowi ceglarskiemu, gdyż tenże w żaden inny sposób nie może istnieć, tylko zbywając swój produkt zaraz na miejscu. Kraków w normalnych warunkach w swoich kilkunastu cegielniach położonych po okolicznych gminach, może wyprodukować w roku około 60 milionów cegły. W latach ubiegłych produkcya tej normalnej wysokości nie doszła, cegielnie częściowo tylko prowadziły wyrób, rozpoczynały kampanię późno, kończyły wcześnie, a nawet były przykłady, że niektóre fabryki zupełnie nie rozpoczynały roboty, woląc tracić procenta od włożonego w przedsiębiorstwo kapitału aniżeli do tych procentów i kosztów amortyzacyjnych dokładać jeszcze koszta produkcyi. W ostatnich dwu latach t. j. w pierwszych dwóch latach obecnego stulecia cegieł w Krakowie i okolicy zużyto około 15 milionów rocznie, a zatem zaledwie czwartą część całej ilości, jaką nasze cegielnie wyprodukować mogą. Wyrobiono w tym czasie znacznie mniej, gdyż w tych latach sprzedawano zapasy dawniejsze. Rok obecny zaznaczył się na wstępie brakiem cegły świeżej, powoli cegielnie wysprzedają zapasy stare i przy rozsądnej gospodarce możnaby uniknąć już w roku obecnym nader szkodliwej dla przemysłu ceglarskiego nadprodukcyi. Nie robić więcej jak wymagać będzie przypuszczalnie tegoroczny ruch budowlany! To powinno być hasłem naszych krakowskich ceglarzy.

Ceglarze nasi powinni ze stosunków z ostatnich 4—5 lat wyciągnąć dla siebie naukę, a że nauka ta ich dosyć kosztowała, więc też tembardziej dla nich cenną być powinna. Taki drogi nabytek szanować trzeba

Bo też równocześnie ze stosunkami produkcyi i sprzedaży szła mizerya na punkcie ceny cegły.

Czasy, gdy cena cegły maszynowej była 14 i 15 złr. a niekiedy większa loco fabryka zdaje się bezpowrotnie minęły. Cena cegły w ostatnich latach wahała się pomiędzy 24 a 27 koronami za 1000 loco budowa, co czyni około 19 do 22 k. za 1000 cegieł na placu cegielni. Bywały jednak wypadki, że ceglarze zbywali znaczne zapasy cegły po cenie niższej, dochodzącej 16 k. za 1000 (na placu). A że koszta produkcyi wraz z amortyzacyą i oprocentowaniem kapitału zakładowego i z kosztami administracyi wynoszą w Krakowie średnio właśnie tę kwotę, więc gdzież jest zarobek ceglarza? A mówią, że i niższe ceny ofiarowywali niektórzy producenci — choć się i wierzyć nie chce, by ktoś chciał bez zarobku sprzedawać. Chyba dla spłacania starych weksli nowymi i dla wyciągnięcia bodaj na zapłatę procentów. Jest to polityka przedłużenia konania, którą niektórzy nasi producenci prowadzą.

Do czegóż taki stan doprowadza?

Już pewne objawy jego spostrzegamy; upadali przed paru laty jedni ceglarze po drugich, runęły firmy stare, zda się bardzo poważne, a które się załamały na kruchej kładce kredytów niezdrowych. Powietrze się przeczyściło. Szczególniej mile należy widzieć upadek lichych polnych cegielni w rozmaity, niedający się opisać sposób konkurujących z fabrykami większemi. Ale to jeszcze nie wszystko. W najbliższej przyszłości będziemy świadkami jeszcze dalszych katastrof w tym przemyśle, katastrof, które pociągną za sobą upadek niejednej firmy dziś na pozór silnie stojącej.

To są smutne bardzo następstwa upadku ruchu budowlanego Krakowa. Czy jaka pomoc jest możliwa?

Na pytanie to można śmiało odpowiedzieć twierdząco.

Pomimo nieudałych prób, pomimo fatalnych wyników pracy nad złączeniem producentów w jeden związek, jedyny ratunek dla ceglarzy widzę w połączeniu się ich i utworzeniu stowarzyszenia dla sprzedaży cegieł. Bank hipoteczny, ten najpoważniejszy producent cegły w Krakowie, posiadacz czterech pieców kręgowych rzecz prosta w pierwszym rzędzie powołany był do utworzenia takiego związku. Ludzie stojący na czele filii Banku w Krakowie zrozumieli zadanie swoje bardzo dobrze i nadludzkimi wysiłkami pragnęli utrzymać kartel, a potem na gruzach jego stowarzyszenie budowlane. Niestety nie udało się im i dziś stowarzyszenie, które nie miało sił do życia, nie może nawet umrzeć, zebrania jego są tak nieliczne, że nawet likwidacyi uchwalić nie mogą.

A jednak pomimo wszystkiego jedyny ratunek dla ceglarzy widzę w tem czy w takiem stowarzyszeniu. —

Program stowarzyszenia powinien być jasny. Na podstawie przypuszczalnego ruchu budowlanego w Krakowie i okolicy wyznaczyć dla wszystkich cegielń pewien kontyngent produkcyi. Na wymierzenie tego kontyngentu wpływałaby tylko ta cegła, którą odstawiałoby się furmankami, rzeczą producentów byłoby postaranie się o dostawy kolejowe dalsze, któreby umożliwiły im powiększenie produkcyi.

Przy takiem skonstyngentowaniu produkcyi uniknęłoby się zgubnej nadprodukcyi, która pociąga za sobą konkurencyjne obniżenie ceny cegły. Cegła na placu w cegielni nie powinna być sprzedawaną poniżej 20 kor. cena ta przy unormowanej produkcyi dałaby się utrzymać.

Każden znający nasze krakowskie stosunki zaraz spostrzeże jeden zasadniczy błąd w moich wywodach. Przyznają sam, jest ten błąd. A jest nim sprawa osób. I to jest najfatalniejszą stroną naszych stosunków w produkcyi cegieł.

Więc czy czekać aż najbliższa walka konkurencyjna zmiecie z widowni tych kilka osobistości, które wszelką akcyę solidarną pomiędzy producentami cegły uniemożliwiają?

Nie!

Poważni producenci już dziś powinni się połączyć i wywalczyć dla ceglarstwa krakowskiego poważniejsze znaczenie i atmosferę w tej gałęzi produkcyi uczynić zdrowszą.

Tego w ich własnym interesie od nich oczekiwać należy. *R.*

W jaki sposób należałoby zapobiegać klęskom pożarów w naszym kraju.

W sprawie krycia ogniotrwałym materyałem zabudowań wiejskich i małomiejskich, ze szczególnem uwzględnieniem Galicyi wschodniej.

Skreślił K. Rolle.

Rady powiatowe niektóre mają pewne fundusze, z których udzielają pożyczki nisko-

procentowe i długoterminowe włościanom dla celów melioracyjnych. Pożyczka taka mogłaby być udzielana materyałem. Również kółka rolnicze możnaby użyć do ułatwienia sprzedaży materyałów ogniotrwałych; przecież ten sam związek, któren sprzedaje maszyny rolnicze na raty i bez zarobku, może członkom swoim również dobrze sprzedawać dachówki.

Zdaje się, że i działalność nowo zakładających się po wsiach kas Reifeisenowskich możnaby w tym kierunku również wyzyskać. — Należałoby kasy te zaopatrzyć w pewien fundusz specyalnie na pożyczki na cel krycia ogniotrwałym materyałem dachów przeznaczony. — Taki fundusz powinny udzielić Towarzystwa ubezpieczeń — n. p. na jedną kasę około 2 do 3000 koron. Fundusz ten rozpożyczałyby Kasy włościanom w okolicy (n. p. po 300 koron), a w ten sposób rocznie pokryć możnaby kilkaset domów w całym kraju — a fundusz ten by nie przepadł, po pewnym czasie, gdyby swoje zrobił, mógłby wrócić się do tej instytucyi, która go udzieliła.

2) Należałoby zapomocą odnośnego wniosku przedłożonego Sejmowi krajowemi wyjednać u Ministerstwa kolei, by w razie pożaru w jakiej miejscowości, materyał ogniotrwały dla odbudowania się tej miejscowości, przeznaczony korzystał z wyjątkowych bardzo niskich frachtów.

3) Zapomocą popularnych artykułów i broszurek należy zaznajomić ludność włościańską o korzyściach krycia ogniotrwałym materyałem, przyczem należy główny nacisk położyć na koszt krycia dachówką w porównaniu z kosztami krycia innym materyałem.

Ponieważ dotychczas mówiłem o dachówce glinianej, więc z kolei pokrótce chciałbym omówić inne materyały uznane za ogniotrwałe.

Pominę tu blachę — jako drogą — zaznaczam, iż papa czyli tektura smołowa jest materyałem niezłym i tanim, nadto lekkim, wymaga jednak częstego smołowania. Tylko smołowiec dostatecznie gruby, dobrze kładziony i dobrze konserwowany jest materyałem ogniotrwałym.

Dachówka cementowa od lat kilku w bardzo znacznej ilości wyrabiana przedstawia ogromną łatwość wyrobu, nie wymaga wielkiego nakładu, da się bowiem wyrabiać na małych formach strycharskich, albo też na prasach, dostarczanych dziś przez bardzo wiele fabryk i gorliwie zachwalanych. Do wyrobu trzeba bardzo niewielu robotników. Materyał do tego używany jest:

ostry czysty piasek (rzeczny) i
cement.

Ponieważ o materyał surowy na pozór bardzo łatwo, urządzenie prawie żadne, byle jaka buda i kilku ludzi — i fabryka gotowa, więc też fabryczek dachówek cementowych namnożyło się u nas bardzo wiele i zachwalają one swój produkt, wynosząc zalety jego pod niebiosa.

Dachówka cementowa, prócz łatwości wyrobu i małego kapitału zakładowego posiada sama jedną znaczną zaletę: jest kryciem dokładnem i szczelnem. Byłoby więc bardzo łatwe i pożądane wprowadzenie tego artykułu w szersze użycie. Jednakowoż są pewne ciemne strony tej sprawy,

1) konieczność użycia piasku czystego niegliniastego. Gdzie takiego nie ma — przybywa proceder płukania piasku — kosztowny, a w razie gdy wytwórca chcąc zaoszczędzić — p o m i n i e go — da towar zły — a nie mogę pominąć tu tej okoliczności, że odbiorca nie potrafi na oko ocenić dobroci dachówki cementowej, jak to n. p. ma się przy dachówce glinianej;

2) konieczność użycia dobrego cementu: dostarczona przez kupca na dalekiej prowincyi beczka cementu zwietrzałego — czego na oko poznać nie można — i dachówka z tego cementu będzie zła;

3) dokładność w robocie: dachówka musi dłuższy czas — n. p. rok i dłużej tężeć — z początku polewana wodą, aby uzyskała odpowiednią moc. Jeżeli się tego nie przestrzega, można mieć dachówkę za słabą, czego na oko odbiorca nie oceni.

4) Dachówka cementowa powinna być napojona smołą (terem), gdyż inaczej w znacznym stopniu przepuszcza wodę. Smołowanie podraża znacznie fabrykacyę. Nadto musi się uważać, by smoła wzięta do smołowania była odleżałą (nie młodą), aby ulotniły się z niej części łatwo lotne, łatwo zapalne. W pewnej miejscowości Niemiec zdarzył się przed kilkoma laty wypadek, iż w czasie pożaru dach przykrytu dachówką cementową smołowaną eksplodował z nadzwyczajną siłą, odrzucając rozpalone czerepy dachówki na kilkadziesiąt metrów w około. To nawet zniewoliło związek towarzystw asekuracyjnych niemieckich do zakwalifikowania dachówki cementowej do ostatniej klasy materyałów — do nieogniotrwałych—w jednym rzędzie ze słomą! Liczne badania każą się domyślać,

iż powodem wypadku była młoda smoła użyta do smołowania, a zawierająca jeszcze części łatwo lotne, a więc łatwo zapalne.

5) Dachówka cementowa z powodu stosunkowo dość znacznej ceny cementu, zawsze wypadnie droższą niż dachówka gliniana.

Po zreasumowaniu tych szczegółów, pozwalam sobie zaznaczyć iż dobra dachówka cementowa jest dobrem. ogniotrwałem ale i kosztowniejszem niż dachówka gliniana kryciem.

O innych materyałach., nie używanych u nas w kraju nie wspominam.

. Obrady niemieckich wapniarzy.

(Sekcya wapienna niemieckiego związku dla przemysłu glinianego, cementowego i wapniowego) w d. 19 lutego w Berlinie.

Następny punkt (9) zajął referat dr. Fiebelkorna o maszynach wiercących w kamieniu przedstawionych na wystawie w Düsseldorfie. Niestety muszę się tu ograniczyć do ogólnikowego streszczenia referatu, gdyż szczegóły musiałyby być illustrowane rysunkami, którymi nie rozporządzam.

Maszyny te coraz więcej w górnictwie używane, jeszcze znalazły mało uznania w sferach wapniarzy, choć w wielu wypadkach, przy kamieniu twardym zastąpiłyby żmudną i powolną pracę robotnika.

Przyrząd ten składa się z trzech części: ze świdra lub dłuta podobnego do śrubociągu czyli z właściwej części wiercącej, z przyrządu do wprowadzania w ruch tego świdra i z części służącej do umocowywania całego przyrządu w skale lub chodniku kopalni.

Ruch świdra jest rozmaity: albo udarowy. świder uderzając o skałę, kruszy ją, albo obrotowy, gdzie świder wrzyna się w skałę tak jak korkociąg i postępowy, że świder o tę długość, którą wywierci, sam się posuwa naprzód. Niekiedy są te ruchy równocześnie skombinowane.

Jako siła poruszająca służy albo siła ludzka lub ściśnione powietrze, elektryczność a nawet ciśnienie wody. Na tem polu w ostatnich czasach poczyniono wiele ulepszeń i cały szereg fabryk trudni się wyrobem tych wiertarek.

Dla dania wyobrażenia o szybkości działania tych przyrządów, przytaczam tu cyfry średnie; i tak do wywiercenia otworu do głębokości 1 m. w twardym piaskowcu potrzeba było około 2½ godzin, w zwykłym piaskowcu 1½ do 2 godzin, w twardym łupku około godziny.

Uznając ważność tych maszyn dla kamieniołomów a zarazem widząc, iż dotychczasowe wiertarki jeszcze nie odpowiadają w zupełności celowi, sekcya wapniarzy uchwaliła premiować najlepszą i praktyczną wiertarkę dla wapienników użyteczną.

Przy 11 punkcie referował Mendheim na temat, czy wapno można wypalać gazem i gdzie można takie piece widzieć w ruchu?

Już od lat 30—40 wapno wypala się gazem głównie dla fabryk cukru. Wapno wypala się gazem dla dwóch powodów, z powodu złego materyału opałowego nieodpowiedniego do wypalania bezpośrednio, a drugie, by otrzymać materyał pierwszorzędnej jakości n. p. dla fabryk chemicznych. Zużycie opału przy wypalaniu gazowem wypada zawsze dwukrotnie wyższe, niż przy wypalaniu w piecu kręgowym.

Piece gazowe są to piece szachtowe, do których wapniak sypie się z góry, a w ⅓ wysokości jego znajduje się palenisko. — W pewnym wypadku, gdzie wypalało się wapniak-marmur trudny do wypalenia, żużyło się na otrzymanie 100 kg. węgla Saarskiego (średnio dobry gatunek) 27 kg., produkcya pieca wynosiła 7000 kg. na 24 godzin. — Piec był o owalnym przekroju, aby palowiska zbliżyć, piece o przekroju okrągłym produkują tylko 4000—5000 kg. wapna. Piec dawał 15% miału wapiennego.

Referent budował piec komorowy, jednakowoż tu działało szkodliwie wapno na posadzkę z cegieł szamotowych, niszcząc ją w krótkim czasie. Zrobił więc posadzkę całą (nieprzerywaną) i pokrył ją 7—8 cm. grubą warstwą miału wapiennego. Przypuszczalnie piec ten mniej zużywa opału, niż szachtowy.

Referat ten spotkał się z dość ostrą krytyką innych konstruktorów n. p. Hotopa, Eckardta i Schmattoli. Ten ostatni przytacza ze swojej praktyki konstruktorskiej piece szachtowe małe i opalane gazem z węgla brunatnego mokrego i bardzo lichego.

Wszyscy mowcy stwierdzili, że piece szachtowe są często budowane na większą prodnkcyę, niż to M. podaje, n. p. nawet na 25000 kg. dziennie i mimo to gazy wewnątrz należycie się rozchodziły przy odpowiedniej konstrukcyi pieca, (wymiary szachtu 240×160,

przy większym Hotop daje wewnątrz filar). Schmatolla budował też piece znacznie mniejsze o produkcyi dziennej 60 cetn. m. opalane jeszcze gazem, zużywającej 30% czeskiego węgla brunatnego. Wogóle twierdzi on, że piece szachtowe są wygodniejsze do ruchu, niż kręgowe, mogą zużywać tyle węgla co te ostatnie (inni n. p. Hotop przeczą temu), tylko że dają wapno drobne.

Również wedle niego piece szachtowe dają się użyć do temperatur niższych niż to ma miejsce przy wypalaniu wapna n. p. w pewnym wypadku do wypalania magnezytu przy 800°. Piece kręgowe, jak stwierdzono, zuzywają 17 do 22% węgla średnio, lecz niekiedy nawet mniej — 13 do 14% węgla, — do tych granic piec szachtowy dojść nie może.

Z dyskusyi tej wyciągnąć można takie konsekwencye: Piec kręgowy nadaje się bardzo dobrze do wypalania wapna murarskiego przy temperaturach rozmaitych i zużywa na to 13—22% węgla odpowiednio do jego dobroci i odporności wapniaka. Do wypalania wapna do celów chemicznych i cukrowni, gdzie chodzi o czystość produktu, należy użyć pieców szachtowych opalanych gazem generatorowym. Piece te mogą być budowane na rozmaitą produkcyę — i na nieznaczną 60 cnt. m. i na wielką 250 cnt. metr. dziennie, zużywają one jednakowoż więcej węgla niż piec kręgowy (około 30%), ale natomiast węgiel ten może być podrzędnej jakości. Piece te nie powinny być o nazbyt wielkim przekroju, gdyż w takim razie ogień nie dochodzi do wnętrza ładunku. Zapobiegają temu, budując piec o przekroju owalnym (Mendheim) lub wreszcie pomagają sobie dodaniem do ładunku koksu (Mendheim).

* * *

Interesujący ten referat zakończył obrady sekcyi wapniarzy.

(Na podstawie stenogramu Thon. Ztg.)

R.

Nowe wynalazki i patenta.

Panowie W. Wicherski i M. Robiński w Krotoszynie (W. X. Pozn.) otrzymali w Niemczech następujące patenta:

Nr. 140.216 (klasa 80 a). Przyrząd do wycinania nosów u dachówek wychodzących z prasy po trzy albo i więcej równocześnie w jednem pasmie.

Nr. 140.217 (klasa 80 a). Urządzenie do równoczesnego wykonania czterech dachówek.

P. Edward Gogler dyrektor fabryki cementu portlandzkiego p. f. Bernard Liban i Spółka w Podgórzu-Bonarce otrzymał w Austryi patent (klasa 80 b. Nr. 140,989) na sposób otrzymywania cementu.

P. Julian Rakowski z Warszawy zgłosił w Niemczech (klasa 50 c. Nr. 17,464) dodatek do otrzymanego już patentu (133,930) gniecucha o wielokrotnem rozdrabianiu mlewa (Pisaliśmy o nim, patrz: Przegl. ceram. II. str. 81).

Rozmaitości.

Nowe pokłady skalenia znaleziono w pewnej miejscowości nad Dunajem na Węgrzech; ma on być czysty i wolny od żelaza a co do dobroci równa się szwedzkiemu. Już zawiązało się odpowiednie Stowarzyszenie dla eksploatacyi tego pożytecznego minerału.

Na wystawie wszechświatowej w St. Louis (Ameryka) nie będzie wcale kominów; zastępywać będą je w odprowadzaniu gazów z pod kotła odpowiednio skonstruowane wentylatory.

Szkody w Muzeum neapolitańskiem. Profesor Ceci podał w „Popolo Romano“ do wiadomości publicznej fakt, trzymany dotychczas w najściślejszej tajemnicy. Zarząd muzeum Narodowego w Neapolu postanowił przenieść z trzeciego piętra na drugie 26 nader cennych starożytnych wazonów greckich i jońskich; wezwano tedy posłańców ulicznych, którzy zapakowali wazony w wielki kosz i spuścili go na sznurach. Jeden ze sznurów pękł jednak, kosz runął na ulicę i cenne zabytki sztuki zamieniły się w stos skorup. Prof. Ceci wogóle oskarża zarząd muzeum o wielkie niedbalstwo i żąda, aby się publicznie z tego usprawiedliwił.

Skrzynka na listy.

WPan S. w L. Wniosek posła Szajera postawiony na sesyi sejmowej w d. 24 czerwca 1902 r. w sprawie krajowych fabryk betonowych brzmi:

Wzywa się Wydział krajowy, aby krajowe fabryki betonów założone zostały w większej ilości, tak, aby przynajmniej na 2 powiaty przypadała jedna fabryka, aby w tychże wyrabiano przedmioty mające zastosowanie

także przy gospodarstwie włościańskiem, po cenach produkcyi, aby sprowadzających takie wyroby betonowe uwolniono od opłat myt na drogach krajowych i powiatowych i ku temu celowi zaopatrzono ich w odnośne certyfikaty.

Wniosek ten odesłano d. 26 czerwca do komisyi gospodarstwa krajowego, a co ona z tem zrobiła, nie wiemy (może o tej sprawie wie kto z naszych czytelników? prosimy nam donieść). Bezwątpienia wniosek ten jest bardzo praktyczny, a prywatni producenci i tak nie mogliby narzekać na konkurencyę im w tym wypadku przez zakład krajowy czynioną, że włościanie dziś i tak u nich nie nabywają przedmiotów „mających zastosowanie w gospodarstwie włościańskiem“ czyli żłobów, przepustów itp.

Pośrednictwo pracy.

(Cena ogłoszeń w tym dziale wynosi 1 gr. za słowo zwykłym drukiem a 2 gr. tłustym).

Palacz **dachówki uzdolniony**

poszukuje zaraz posady

Wiadomość: dla S. O. w Redakcyi.

Uczeń szkoły kieramicznej w Podgórzu

poszukuje posady **praktykanta**

w fabryce dachówek w Galicyi.

Przyjmie skromne warunki.

Wiadomość pod J. Ł. w Redakcyi.

Walne Zgromadzenie

Członków

Towarz. dla przemysłu budowlanego

odbędzie się dnia **7 czerwca 1903 r.,** o godzinie 11-tej przed południem, przy ul. św. Jana L. 1, na I. piętrze.

Porządek dzienny tensam, co Walnego Zgromadzenia na dzień 17-go maja b. r. zwołanego, które z braku kompletu odbyć się nie mogło.

W myśl § 44 statutów, uchwały, które poweźmie Walne Zgromadzenie z 7-go czerwca 1903 r. bez względu na ilość członków, będą bezwarunkowo obowiązywać wszystkich członków Stowarzyszenia.

Dyrekcya.

Ukończony uczeń Kursów kieramicznych w Podgórzu, zarazem czeladnik ślusarski posiadający praktykę w fabryce dachówek i wapienniku **poszukuje posadę** jako pomocnik majstra w fabryce dachówek lub cegieł na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość w Redakcyi.

11—3—3

Poszukuje się

większą ilość **cegieł** zwykłych i klinówek do wewnętrznego omurowania **kręgowych pieców.**

Cegła ma wytrzymywać temperaturę 1300°

(między 8 a 9 stożkiem Segera)

Oferty wnosić: Zarząd dóbr Nisko.

Redaktor odpowiedzialny: Inżynier Karol Rolle. Druk W. Poturalskiego w Podgórzu.